

Sygn. akt IV Ka 100/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy - IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Lech Mużyło
Sędziowie	SO Włodzimierz Przysłupski SO Marek Poddębniak (spr.)
Protokolant	stażysta Antonina Kubiena

przy udziale Sebastiana Kluczyńskiego

Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Legnicy

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2013 r.

sprawy **S. G. (G.)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, oskarżycieli posiłkowych i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotoryi

z dnia 12 listopada 2012 r. sygn. akt II K 322/11

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. G.

w ten sposób, że:

- a) uchyla orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności z punktu II części dyspozytywnej,
- b) na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat,
- c) na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego tytułem zadośćuczynienia kwoty po 10.000,00 (dziesięć tysięcy) złotych na rzecz T. S. i E. P.,
- d) uchyla orzeczenie z punktu V części dyspozytywnej,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego S. G. na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. S. kwotę 2.520,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

S. G. stanął pod zarzutem tego, że w dniu 28 listopada 2010 roku w Ł., rejonu (...) w województwie (...), naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując zespołem pojazdów składającym się z ciągnika siodłowego marki V. o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą o numerze rejestracyjnym (...) przekroczył dozwoloną w tym miejscu prędkość administracyjną i jechał z prędkością 80 km/h w sytuacji, gdy w tym miejscu obowiązywała prędkość 40 km/h, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez M. S., który wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie udzielił mu pierwszeństwa przejazdu, w następstwie czego M. S. i pasażer samochodu F. J. P. doznali obrażeń ciała, które skutkowały ich zgonem, to jest czynu z art. 177 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Głogowie uznał oskarżonego S. G. za winnego tego, że w dniu 28 listopada 2010 roku w Ł. umyślnie naruszył zasady prędkości bezpiecznej oraz szczególnej ostrożności w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując zespołem pojazdów składającym się z ciągnika siodłowego marki V. o numerze rejestracyjnym (...) z naczepą o numerze rejestracyjnym (...), na której znajdował się ładunek płyt piaskowcowych o łącznej wadze 36.740 kg, wjechał z prędkością 80 km/h w obszar zabudowany w rejon skrzyżowania z drogą podporządkowaną, gdzie obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 40 km/h, której nie dostosował do warunków drogowych

i atmosferycznych, takich jak ograniczającej widoczność zabudowy i pory nocnej, właściwości drogi i pobocza, miejscowego oblodzenia nawierzchni, jej ośnieżenia i śliskości oraz rodzaju, rozmiarów i wagi kierowanego zespołu pojazdów, w następstwie czego uderzył w samochód osobowy marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez M. S., który wjechał na to skrzyżowanie z drogi podporządkowanej od strony Z., co skutkowało tym, że pokrzywdzeni M. S. i pasażer J. P. doznali ciężkich obrażeń ciała, które spowodowały ich zgon, to jest czynu z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kpk i art. 70 § 1 pkt 1 kpk warunkowo zawiesił wobec oskarżonego wymierzoną karę pozbawienia wolności na okres próby pięciu lat. Ponadto orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych z wyłączeniem pojazdów kategorii B na okres 4 lat na podstawie art. 42 § 1 kk oraz na podstawie art. 43 § 3 kk zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy. Sąd Rejonowy orzekł od oskarżonego na podstawie art. 46 § 2 kk nawiązkę w wysokości 10.000 złotych na rzecz pokrzywdzonego T. S. oraz nawiązkę w wysokości 10.000 złotych na rzecz pokrzywdzonego E. P.. Zasadził także od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 300 zł.

Apelację od orzeczenia złożyli oskarżyciel posiłkowy T. S. i jego pełnomocnik oraz obrońca oskarżonego S. G..

Obrońca oskarżonego podniósł w środku odwoławczym zarzut błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że

- gdyby oskarżony poruszał się z dozwoloną administracyjnie prędkością, miałby możliwość uniknięcia zderzenia, podczas gdy z rekonstrukcji wypadku wynika, że zabrakłoby mu czasu na reakcję, gdyż odległość do skrzyżowania pokonałby w 1.17 s, a na reakcję potrzebowały 1.6 s,

- między naruszeniem bezpiecznej prędkości przez oskarżonego a wypadkiem istnieje związek przyczynowy, podczas gdy maksymalna prędkość, przy której mógłby on zatrzymać zespół pojazdów wynosi 38.3 km/h, a więc mniej niż dozwolona prędkość administracyjna na tym odcinku,

- samochód marki f. (...) poruszał się z prędkością 20 km/h, które to ustalenie nie opiera się na dowodach, co wynika nawet z opinii biegłego.

Ponadto obrońca zarzucił wyrokowi obrazę art. 5 § 2 kpk poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego wątpliwości wynikających z opinii,

a dotyczących prędkości, z którą musiałby się poruszać, żeby nie doszło do zderzenia. postawił też zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego. Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie S. G. ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżyciel posiłkowy zarzucił powyższemu wyrokowi błędy

w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść, polegające na przyjęciu, że:

- zespół pojazdów prowadzony przez oskarżonego znajdował się 1.66 m na lewym pasie ruchu, podczas gdy w rzeczywistości znajdował się 2.66 m na lewym pasie,

- zespół pojazdów przekroczył oś jezdni o 0.6 m, a rzeczywistości przekroczył ją o 0.8 m,

- zespół pojazdów poruszał się z prędkością 80 km/h, a w rzeczywistości było to min. 85 km/h,

- kierunkowskaz prawy w samochodzie marki F. (...) nie był włączony, a z dowodów wynika, że pokrzywdzony skręcał w prawo,

- złe określenie na podstawie opinii biegłego miejsca zderzenia i brak wskazania toru ruchu pojazdów,

- światła zespołu pojazdów intensywnie świeciły, przez co był on dobrze widzialny,

- samochód marki F. przejechał oś jezdni o 2 m, a w rzeczywistości było to 1.6m,

- przyjęcie, że do zderzenia doszło na środku skrzyżowania, podczas gdy z zeznań świadków, D. L. i S. M. to nie wynika.

Ponadto oskarżyciel posiłkowy zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec S. G. kary polegającą na wymierzeniu przez Sąd zbyt łagodnych kary i środka karnego. Wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary 6 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na lat 7, a także o uchylenie z uzasadnienia wyroku stwierdzenia o przyczynieniu się pokrzywdzonego M. S. do zdarzenia.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podniósł w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd tego, że pokrzywdzony przyczynił się do zdarzenia, w sytuacji, gdy nie ma danych wskazujących na to, że wjechał na drogę z intencją przecięcia toru ruchu pojazdu jadącego po drodze z pierwszeństwem przejazdu. Zarzucił także dowolną ocenę dowodów poprzez wybiórcze i ograniczone powoływanie się na dowody w zakresie ustalenia przyczynienia pokrzywdzonego, to jest obrazę art. 7 kpk oraz art. 4 kpk poprzez pominięcie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego. Pełnomocnik podniósł też zarzut obrazy prawa procesowego, to jest art. 170 § 2 i 3 kpk w zw. z art. 201 kpk poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej, choć istniejąca opinia zawierała błędy i wykorzystano w niej nieznaną metodę. Prócz tego pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił wyrokowi obrazę art. 424 kpk poprzez niewskazanie, jakie okoliczności Sąd uznał za udowodnione, a jakie nie w zakresie przyczynienia pokrzywdzonego oraz niewyjaśnienie okoliczności wymiaru kary. Apelujący postawił też zarzut obrazy art. 410 kpk w zw. z art. 366 kpk poprzez niewyjaśnienie przez Sąd wszystkich okoliczności zdarzenia, jak prędkość, tor jazdy, przyczyny wypadku, związek między naruszeniem prędkości a wypadkiem. Zarzucił też wyrokowi rażącą łagodność orzeczonej kary i środka karnego. Pełnomocnik wniósł

o wymierzenie oskarżonemu kary 6 lat pozbawienia wolności i zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 7 lat, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W czasie rozprawy zarówno obrońca, jak i oskarżyciel posiłkowy i jego pełnomocnik popierali pisemne apelacje. Prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Jako pierwszą Sąd Okręgowy oceniał zasadność apelacji obrońcy oskarżonego, w której kwestionuje on sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 kk. Obrońca oskarżonego podważał istnienie związku przyczynowego między zderzeniem pojazdów a naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu przez oskarżonego. Zarzut ten nie jest słuszny. W ocenie Sądu Okręgowego między zachowaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci zderzenia pojazdów istnieje bezpośredni związek przyczynowy. By przypisać oskarżonemu odpowiedzialność za spowodowanie czynu z art. 177 § 2 kk, należało ustalić, że przestrzeganie przez niego zasad bezpieczeństwa,

a więc zasady szczególnej ostrożności i prędkości bezpiecznej, zapobiegłoby nastąpieniu skutku, a więc wypadku. Analiza opinii zasadniczej, opinii uzupełniających oraz ustnych, przy uwzględnieniu pozostałego materiału dowodowego, jednoznacznie wskazywała, że oskarżony jest sprawcą zarzucanego mu przestępstwa. Przede wszystkim podkreślić należało, że wyliczony przez biegłego czas w jakim pojazd kierowany przez oskarżonego przebył odległość pomiędzy miejscem, w którym zauważył on samochód pokrzywdzonego, a miejscem uderzenia w ten pojazd (1,17 sekundy k- 156), obliczony został dla prędkości z jaką faktycznie poruszał się oskarżony

i oczywiście byłby znacznie dłuższy w przypadku gdyby oskarżony poruszał się z prędkością administracyjnie dopuszczalną na tym odcinku drogi. Biegły stwierdził wprawdzie, że oskarżony nie zdołałby całkowicie zatrzymać zespołu pojazdów, gdyby podjął manewr hamowania z dozwolonej prędkości, ale dotyczy to sytuacji, w której samochód osobowy pozostawałby w miejscu zderzenia, czyli na skrzyżowaniu. Jest przy tym oczywiste, że w takim przypadku skutki byłyby znacznie mniej dolegliwe dla pokrzywdzonych. Chybione jest zatem twierdzenie obrońcy oskarżonego że oskarżonemu i tak zabrakłoby czasu na reakcję, albowiem zdążyłby on rozpocząć efektywnie manewr hamowania i prędkość z jaką uderzyłby w samochód pokrzywdzonych, a przez to siłą takiego uderzenia, były by znacznie mniejsze Stwierdza to

w swej opinii biegły i wniosek ten nie budzi wątpliwości przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego. Jednocześnie biegły na podstawie rekonstrukcji przebiegu wypadku i eksperymentu wykazał, że przy dozwolonej prędkości zespołu pojazdów, samochód pokrzywdzonych, który jak wynika to z analizy zawartej w opinii poruszał się na skrzyżowaniu z prędkością ok. 20 km/h, zdołałby przejechać przez skrzyżowanie przed przodem ciągnika kierowanego przez oskarżonego (k.144) co faktycznie zapobiegłoby wypadkowi.

Nie można także pominąć tego, że jadąc z prędkością bezpieczną z większej odległości dostrzegłby wjeżdżający na skrzyżowanie samochód f. (...)

i mógłby wcześniej podjąć manewry obronne. Eksperyment przeprowadzony przez biegłego wykazał, że podczas wjazdu na skrzyżowanie odległość dostrzeżenia F. zmniejszała się wraz ze wzrostem prędkości pojazdu nadjeżdżającego od strony, od której zbliżał, się oskarżony zatem także na ten aspekt, wpływ miała prędkość z jaką faktycznie poruszał się oskarżony. Nietrafnie też obrońca oskarżonego zarzuca, że oskarżony jedynie jadąc z prędkością 38.3 km/h, a więc mniejszą od dozwolonej, uniknąłby zderzenia. Prędkość ta została określona w opinii uzupełniającej w granicach od 38.3 km/h do 40.2 km/h. Wyliczenia te biegły wykonał przy uwzględnieniu metod i parametrów wnioskowanych przez strony. W opinii sporządzonej

w postępowaniu przygotowawczym wykazał, że prędkość 40 km/h pozwalałaby na uniknięcie zderzenia lub co najmniej inny jego przebieg z innymi skutkami. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, różnice obliczeń nie są znaczne i prezentują zbliżone wyniki, ale przede wszystkim nie wynikają one z błędów popełnionych przez biegłego. Zarówno w opiniach pisemnych jak i będąc kilkakrotnie przesłuchiwany, biegły wyjaśnił metodę, którą posłużył się do sporządzenia opinii, okoliczności, na których podstawie przyjął takie, a nie inne parametry i wskaźniki oraz różnice obliczeń uwzględniających wskazania stron. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by kwestionować rzetelność i wiarygodność tej opinii. Stosowane metod, które różnią się od siebie

w zakresie pewnych elementów nie jest niezwykle, zaś ocena, czy wnioski przedstawione przez biegłego są właściwe, czy też wymagają sprawdzenia

i powołania kolejnej opinii należy do Sądu. Ten zaś dokonał jej wyczerpującej oceny i słusznie uznał, że wystarczająco przedstawia ona okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Nadto pamiętać trzeba, że prędkość bezpieczna nie jest równoznaczna z prędkością dozwoloną administracyjnie. Oznacza ona prędkość dopasowaną do warunków drogowych, w tym atmosferycznych, widoczności czy nawierzchni. Jazda przez oskarżonego z prędkością bezpieczną pozwoliłaby na uniknięcie przypisywanych mu skutków.

W tym miejscu warto odnieść się do postawionego przez obrońcę zarzutu obrazy prawa procesowego. Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 5 § 2 kpk. Obrońca sugeruje, że należy przyjąć najkorzystniejszą dla oskarżonego wersję, zgodnie z którą samochód f. zatrzymał się na skrzyżowaniu, gdyż przy tym założeniu oskarżony jadąc z dozwoloną prędkością nie uniknąłby wypadku. Nie można tego odczytać jako wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk. Biegły wyjaśnił w opinii okoliczności zdarzenia, a eksperyment i rekonstrukcja wypadku pozwoliły mu na przedstawienie przebiegu zdarzenia przy uwzględnieniu różnych zachowań jego uczestników. Ocena opinii i dokonanie ustaleń faktycznych na jej podstawie należy do Sądu. Dopiero, jeśli analiza całego materiału dowodowego pozostawia niedające się usunąć wątpliwości, Sąd ma obowiązek interpretować je na korzyść oskarżonego. Sąd Rejonowy uwzględniając przepis art. 7 kpk dokonał analizy całokształtu dowodów

i poczynił na jej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne, że pokrzywdzeni nie zatrzymali się na skrzyżowaniu. Wynika to z zeznań świadków, którzy nie dostrzegli, by samochód zahamował po wjeździe na skrzyżowanie i analizy wspomnianej opinii biegłego. Sąd ustalił taką wersję zdarzenia, nie powziął tu żadnych wątpliwości, które wymagałyby zastosowania art. 5 § 2 kpk.

Nietrafny jest także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczący prędkości, z jaką poruszał się samochód marki f. (...). Prędkość ta została wyliczona przez biegłego w opinii – biegły wskazał, że nie ma dowodów materialnych przydatnych do wyznaczenia, ale był w stanie ustalić prędkość najbardziej zbliżoną do rzeczywistej poprzez eksperyment. Wykorzystując parametry pokonanych przez pojazdy odcinków drogi oraz widoczności biegły ustalił hipotetyczne prędkości i wskazał, która jest najbardziej zbliżona do rzeczywistości, przy uwzględnieniu warunków zdarzenia. Nie ma powodów, by negować te wyliczenia oraz oparte na nich ustalenia Sądu Rejonowego.

Powyższe uwagi wskazują, że w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał wyczerpującej oceny materiału dowodowego i poczynił na tej podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ich konsekwencją było słuszne przypisanie zachowaniu S. G. odpowiedzialności za skutek

w postaci wypadku. Niedostosowanie prędkości do warunków drogowych oraz niezachowanie szczególnej ostrożności, której w obrębie skrzyżowania nie wyłączało przysługujące mu pierwszeństwo przejazdu było przyczyną zderzenia pojazdów.

Zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych zostały też podniesione przez oskarżyciela posiłkowego oraz jego pełnomocnika. Te również nie zasługują na uwzględnienie. Sąd przyjął przekroczenie osi jezdni przez prowadzony przez oskarżonego zespół pojazdów na podstawie opinii biegłego. Ocenę tego dowodu, zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy podzielił także Sąd Okręgowy. Jeśli chodzi o prędkość, z jaką poruszał się zespół pojazdów, należy uznać ustalenia Sądu Rejonowego za prawidłowe. Biegły wskazał minimalną

i maksymalną prędkość, to jest 80,4 km/h oraz 84,5 km/h, z którą poruszał się pojazd. Obowiązkiem Sądu było zaś przyjęcie prędkości minimalnej, z uwagi na art. 5 § 2 kpk. Nakazuje on niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego. W przypadku niemożności ustalenia dokładnej prędkości pojazdu przy wypadkach drogowych, Sąd powinien przyjmować minimalną wartość granic określonych fachowymi opiniami biegłych.

Również kwestia przyczynienia pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia, której dotyczą zarzuty oskarżyciela posiłkowego oraz jego pełnomocnika, została przez Sąd Rejonowy prawidłowo ustalona. Z opinii biegłego oraz zeznań świadków wynika, że pokrzywdzony wjechał na skrzyżowanie

i przekroczył oś drogi. W opinii wskazano, jaki był tor ruchu f.. Biegły wykluczył możliwość podjęcia manewru skrętu w prawo przez pojazd kierowany przez pokrzywdzonego albowiem położenie samochodu w pozycji wypadkowej

wykluczało wykonywanie takiego manewru. Także badanie lampy i żarówki prawego kierunkowskazu wykazało, że nie był włączony co jednoznacznie wskazuje, że pokrzywdzony nie sygnalizował zamiaru skrętu

w prawo i potwierdza stanowisko biegłego w tej kwestii. Sąd prawidłowo ocenił też zeznania świadków. Świadek D. L. zaznaczyła na rozprawie obszar całego skrzyżowania, jednak w postępowaniu zeznała, że oba pojazdy wjechały na skrzyżowanie. Świadek S. M. nie stwierdziła, że do wypadku doszło na lewym pasie. Zeznała, że zespół pojazdów uderzył

w f., gdy ten wjechał na skrzyżowanie (k. 35). Stwierdziła, że samochód osobowy był jeszcze na pasie drogi do Z., co jednak nie stoi

w sprzeczności z ustaleniami Sądu, że samochód pokrzywdzonego częściowo przekroczył oś jezdni. Biegły przeanalizował w opinii ślady hamowania i ślady zarysowania nawierzchni jezdni i ustalił, jakie było orientacyjne miejsce zderzenia. Wskazuje ono na przekroczenie przez f. osi jezdni. Sąd słusznie zauważył, że z uwagi na odległość i widzialność terenu oraz dynamikę zdarzenia, to opinia biegłego pozwala na najdokładniejszą rekonstrukcję zdarzenia i dlatego oparł się głównie na niej. Jednak wbrew twierdzeniom oskarżyciela posiłkowego zeznania świadków potwierdzają ustalenia poczynione przez Sąd. Pokrzywdzony M. S. wjechał na skrzyżowanie, mimo obowiązku zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa samochodom znajdującym się na drodze z pierwszeństwem przejazdu. Skrzyżowanie to charakteryzuje się słabą widocznością, która tym bardziej wymaga od kierującego upewnienia się o możliwości bezpiecznej jazdy. Z zeznań świadków i opinii wynika, że samochód pokrzywdzonego nie zatrzymał się, w przeciwnym wypadku zobaczyłby światła zespołu pojazdów. Potwierdzają to także zeznania kierowcy, który zbliżał się do skrzyżowania, świadka B. L.. Przed wjazdem na skrzyżowanie, pomimo tak samo ograniczonej widoczności przez budynek stojący od strony nadjeżdżającego pojazdu kierowanego przez oskarżonego, widział on światła tego pojazdu

i zatrzymał się przed skrzyżowaniem. Sąd wyjaśnił, że nie można określić powodu, dla którego pokrzywdzony wjechał na skrzyżowanie. Nie twierdzi, że rzeczywiście wpadł w poślizg. Nie ulega jednak wątpliwości, że na to skrzyżowanie wjechał, nie ustąpiwszy pierwszeństwa przejazdu. Pamiętać należy, że także co do tych okoliczności obowiązywały zasady określone w art. 5 § 2 k.p.k.

Także ustalenia co do przekroczenia osi jezdni przez oba pojazdy są prawidłowe. Zostały one ustalone przez posiadające fachową wiedzę biegłego, między innymi na podstawie śladów hamowania. Sąd nie uchylił się też od ustalenia toru jazdy pojazdu pokrzywdzonych. Oparł się w tej kwestii m.in. na opinii biegłego. Ten stwierdził, że nie można ustalić, jaki kierunek miał

w zamiarze obrać kierowca f., jednak ustalił prawdopodobny tor jako zbliżony do prostopadłego do osi drogi głównej, co sugeruje kierunek jazdy na wprost (k.164). Oparł się przy tym m.in. na oględzinach miejsca zderzenia pojazdów i ich pozycji powypadkowej. Nie można czynić Sądowi pierwszej instancji zarzutu, że powołuje się na opinię biegłego. Ustalenie okoliczności zdarzenia wymagało fachowej wiedzy i umiejętności, a więc zasięgnięcia opinii specjalisty. Sąd jednak ocenił ją w świetle pozostałych materiałów dowodowych i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego postawił też szereg zarzutów dotyczących obrazu prawa procesowego. Nie są one trafne. Sąd Rejonowy nie naruszył art. 7 kpk. Oceniał cały materiał dowodowy, odniósł się do wszystkich okoliczności zdarzenia i uczynił to zgodnie z dyrektywami art. 7 kpk. Przywołanie w uzasadnieniu fragmentów zeznań czy opinii nie oznacza wybiórczości dowolności. Sąd uwypuklił w ten sposób istotne dla okoliczności zdarzenia fragmenty dowodów, czego nie zabraniają mu przepisy. Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia Sądu pierwszej instancji, jako wyczerpujące

i zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, pozostają od ochroną art. 7 kpk.

Chybiony jest także zarzut obraza art. 4 kpk. Jak zaznaczono, Sąd przeanalizował wszystkie dowody. Uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opierając się właśnie na zgromadzonych dowodach, zatem zarzut, że w zupełności pominął dowody i okoliczności niekorzystne dla niego nie jest słuszny. Oddalenie wniosków dowodowych oskarżyciela posiłkowego było zasadne. O konieczności powołania biegłego decyduje Sąd. Przekonanie pełnomocnika o błędach, które zawierała opinia nie znaczy, że takowe zostały popełnione. Opinia uzupełniająca może być powołana na podstawie art. 201, gdy jest niejasna, niepełna bądź sprzeczna. Taka sytuacja

nie miała miejsca. Biegły sporządził dwie opinie uzupełniające, w tym kilkakrotnie przesłuchiwany był na rozprawie. Dokonał w opinii z dnia 14 kwietnia 2012 roku (k. 440-449) oraz z dnia 23 sierpnia 2012 roku (k. 525-532) obliczeń, które uwzględniały okoliczności wskazane we wniosku stron oraz wskazania sądu. Pewne odrębności nie dezawuuują metod przyjętych przez biegłego, co więcej rację ma Sąd zauważając, że rozbieżności wynikające ze stosowania różnych metod nie są duże i wyznaczają podobne wartości graniczne poszczególnych obliczeń. Biegły wytłumaczył każde obliczenia, wskazał na jakich oparł się okolicznościach i dlaczego. Wyjaśniał metody i wnioski, odpowiadał na pytania Sądu i stron. Nie ma więc podstaw, by dowód z opinii biegłego podważać i odmawiać mu wiarygodności. Ocena zaś tej opinii i dokonanie na jej podstawie ustaleń faktycznych należała do Sądu. Okoliczności zdarzenia zostały wyjaśnione i pozwoliły na stwierdzenie odpowiedzialności za spowodowanie wypadku. Obrza art. 201 w zw. z art. 170 § 1 i 2 kpk nie miała miejsca.

Także zarzut obrzy art. 424 kpk nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd w uzasadnieniu wskazał, na czym oparł ustalenia dotyczące przyczynienia pokrzywdzonego, stwierdził, że wynika to z zeznań, opinii, oględzin miejsca zdarzenia. Wszystko to wskazuje na przekroczenie osi jezdni, w sytuacji, gdy samochód miał ustąpić pierwszeństwo, zaś wjechał na skrzyżowanie, gdy zbliżał się do niego zespół pojazdów. Również zarzut obrzy art. 410 kpk i 366 kpk nie jest trafny, gdyż Sąd ustalił przyczynę wypadku, okoliczności zdarzenia, prędkości w oparciu o całokształt materiału dowodowego, co zostało już omówione. Sąd wskazał, że przyczyną wypadku było naruszenie przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu, to jest przekroczenie prędkości bezpiecznej oraz zasady szczególnej ostrożności.

Zasadne okazały się natomiast zarzuty oskarżyciela posiłkowego oraz jego pełnomocnika co do niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary i środka karnego w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości i winy jego zachowania. Konsekwencją tego było nieuwzględnienie zarzutu obrony, zgodnie z którym orzeczony środek karny był zbyt surowy. Oskarżony swym zachowaniem rażąco naruszył przepisy ruchu drogowego i wykazał, że jego uczestnictwo w ruchu drogowym stanowi zagrożenie dla jego bezpieczeństwa. Jechał w obszarze zabudowanym w nocy z prędkością ok. 80 km/h przy administracyjnym ograniczeniu prędkości do 40 km/h. Jego prędkość nie była dostosowana do warunków drogowych. Prowadził pojazd w porze nocnej,

w trudnych warunkach pogodowych. Nawierzchnia jezdni była mokra, na poboczu zalegało błoto pośniegowe. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, oskarżony znał tę trasę, zatem wiedział, że skrzyżowanie to ma ograniczoną widoczność. Poruszanie się po drodze z pierwszeństwem przejazdu nie zwalniało go z zachowania szczególnej ostrożności. Poza tym kierował pojazdem, w którym unieruchomiono wskazania tachografu i prędkościomierza, które to urządzenia są istotne dla bezpiecznej jazdy. Miał świadomość, że te przyrządy nie działają prawidłowo – nie wskazywały prędkości. Umyślność działania oskarżonego, a także premedytacja, w naruszaniu zasad bezpieczeństwa w ruchu (albowiem wyłączenie tachografu miało uniemożliwić kontrolę parametrów ruchu w przyszłości), okoliczności jego zachowania,

a przede wszystkim skutki zdarzenia, które spowodował determinują wysoki stopień społecznej szkodliwości jego czynu oraz winy. Nawet biorąc pod uwagę przyczynienie się pokrzywdzonego, nie umniejsza to rażącego naruszenia przepisów przez zachowanie oskarżonego. Z tych powodów zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności nie jest uzasadnione. Warunki osobiste czy dotychczasowy sposób życia nie przeważają nad stopniem społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego i jego zwinienia. By osiągnąć wobec oskarżonego cele kary, w tym zapobiec popełnianiu przez niego przestępstw w przyszłości, szczególnie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, konieczne jest orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Jej wymiar w wysokości 2 lat jest współmierny do wspomnianej szkodliwości i winy.

Nie ulega wątpliwości, że kierowanie pojazdami przez oskarżonego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Jako doświadczony kierowca, powinien wiedzieć, jak ważna jest rozważa na drodze, a nawet najmniejsze naruszenie zasad może mieć tragiczne skutki. Świadomie prowadził zaś pojazd, w którym zamontowano urządzenie, które uniemożliwiało kontrolę prędkości i czasu jazdy. Jego jazdę można określić jako brawurową i niebezpieczną. Nic nie uzasadnia tezy, że poruszając się pojazdami kategorii B, zachowa ostrożność i będzie przestrzegał przepisów.

Z uwagi na powyższe Sąd zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji uchylając orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary i orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Sąd Okręgowy uchylił także orzeczoną nawiązkę, a w jej miejsce orzekł zadośćuczynienie na rzecz T. S. oraz E. P.. W sytuacji, w której pokrzywdzeni nie żyją, wskazane jest orzeczenie zadośćuczynienia na rzecz osób bliskich ofiar na podstawie art. 46 § 1 kk, które występowały też przed Sądem w charakterze oskarżycieli posiłkowych, nie zaś nawiązki orzekanej zgodnie z art. 46 § 2 kk na rzecz pokrzywdzonego.

Ze względów słuszności Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 kpk. wobec zgłoszonego wniosku zasądził jednak od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk.